



ALEKSANDRA ZIOBER
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Historyczny
ORCID: [0000-0002-6195-0638](https://orcid.org/0000-0002-6195-0638)

WIEDEŃ W ŚWIETLE ANONIMOWEGO DIARIUSZA PODRÓŻY Z 1700 ROKU

VIENNA IN LIGHT OF AN ANONYMOUS TRAVEL DIARY FROM 1700

ABSTRACT: In the paper, the author presents and analyzes a previously unknown anonymous travel diary from 1700, preserved in the collection of the Vilnius University Library. The most important aspects of this text are pointed out, including the sights of Vienna as well as customs related to celebration of religious festivities in the Habsburg monarchy and activities of the royal family. The article is in a way a starting point of both further analysis and preparing a source edition of the described travel diary.

KEYWORDS: travels, travel diary, Vienna

Ważnym celem podróży zagranicznych przedstawicieli elit państwa polsko-litewskiego w XVII i XVIII w. były stolicy państw. Jedną z najważniejszych z nich był Wiedeń, centrum monarchii habsburskiej. Znanych jest wiele staropolskich relacji z pobytu w Wiedniu, m.in. tak ważnych statystów siedemnastego stulecia jak Jakub Sobieski¹ po osiemnastowiecznych intelektualistów – Ignacego Potockiego² czy Franciszka Karpińskiego³. Ciągłe jednak wiele relacji pozostaje w rękopisie i czeka na krytyczną edycję. Jedną z nich jest anonimowa relacja z podróży,

¹ Jakub Sobieski, *Peregrynacja po Europie i Droga do Baden*, oprac. Józef Długosz, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 234–240.

² Ignacy Potocki, *Dzienniki i listy z podróży po Europie (1765–1771)*, oprac. Adam Kucharski, [w:] *Staropolskie podróżowanie*, red. Bogdan Rok, Filip Wołański, Kraków 2016, s. 89–262.

³ Franciszek Karpiński, *Historia mego wieku i ludzi, z którymi żyłem*, oprac. Roman Sobol, Warszawa 1987.

której manuskrypt jest przechowywany w Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego, gdzie niejednokrotnie udało się już odnaleźć nieznane dotąd diariusze i pamiętniki z podróży⁴.

Podróże w epoce staropolskiej w kontekście analizowanego diariusza

Podróże elit dawnej Rzeczypospolitej stanowiły ważny typ praktyk kulturowych tej grupy od połowy XVI aż do końca XVIII w. Nawet w czasie zaborów starano się odwiedzać interesujące, z różnych powodów, miejsca, znajdujące się zresztą nie tylko na Starym Kontynencie. Było przynajmniej kilka przyczyn, które sprzyjały rozwojowi tego rodzaju aktywności. Przede wszystkim pojawiły się sprzyjające okoliczności, które pozwalały na większą mobilność (m.in. polepszenie się stanu dróg, dynamiczny rozwój poczty), a zarazem nadal żywa była chęć poznawania świata. Z tego okresu pochodzą także liczne podręczniki *ars apodemica*, które podpowiadały, w jaki sposób należało podróżować „z korzyścią”⁵, a w jednym z nich (*De arte peregrinandi*) zaznaczono, że: „podróż jest trudem polegającym na oglądaniu i zwiedzaniu obcych ziem, przy czym tego trudu nie podejmie się byle kto”⁶. Sugeruje to poniekąd, że tylko wybrani (elity) mogli w pełni wykorzystać pod kątem edukacyjnym czy społecznym i kulturowym wyjazd za granicę. Należy także podkreślić, że tego rodzaju podróże, które nieraz trwały kilka lat, były bardzo drogie (udaje się odnaleźć listy ojców żalących się na koszty, które muszą ponieść w związku z edukacją synów)⁷ i dość ryzykowne. Wydaje się, że to właśnie ciekawość świata i korzyści społeczne decydowały o praktykowaniu podróży. Warto pamiętać, że osoba powracająca z wojażu do kraju cieszyła się dużym prestiżem społecznym, a zyskane obycie

⁴ Vilniaus universiteto biblioteka (dalej: VUB), F. 1-C1.

⁵ Władysław Czaplinski, Józef Długosz, *Podróż młodego magnata do szkół*, Warszawa 1969, s. 26.

⁶ Cyt. za: *ibidem*, s. 27.

⁷ Tak było np. w przypadku Lwa Sapiehy, który posłał za granicę swoich dwóch synów Kazimierza Leona i Krzysztofa Mikołaja w latach 20. XVII w. – Aleksandra Ziober, *Korespondencja Kazimierza Leona i Mikołaja Krzysztofa Sapiehów z podróży w latach 1625–1627. Wybrane aspekty*, [w:] *Egodokumenty. Tradycje historiograficzne i perspektywy badawcze*, red. Waldemar Chorańczykowski, Arvydas Pacevičius, Stanisław Roszak, Toruń 2015, s. 43–56; *eadem*, *Korespondencja rodzinna Sapiehów z czasów wyjazdów zagranicznych Jana Stanisława, Kazimierza Leona i Krzysztofa Mikołaja w latach 1627–1630. Wybrane zagadnienia*, [w:] *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, red. Piotr Borek, Marcei Olma, Kraków 2015, s. 67–80.

mogło przesądzać o sukcesie np. w karierze politycznej⁸. Przywoływana relacja wpisuje się w tradycję wyjazdów edukacyjnych.

Mimo że tradycja peregrynacji edukacyjnych pielęgnowana była przez stulecia, nie powstał jeden kanon trasy tego rodzaju podróży. Przeważnie droga przebiegała przez tereny cesarstwa (tu należało odwiedzić przede wszystkim Wiedeń) w kierunku Włoch, gdzie zwiedzano głównie Wenecję oraz Rzym. To właśnie Italia często była głównym celem podróży, ale w związku z tym odwiedzano także tereny dzisiejszych Czech, Słowacji, Austrii, Węgier czy Słowenii, przez które peregrynant musiał przejechać. Efektem tych licznych wojaży po Europie były relacje spisywane jako diariusze, itineraria lub listy, a więc posiadające własną specyfikę formalną, jako rodzaj piśmiennictwa staropolskiego⁹.

Niezwykle interesującym przykładem tego typu relacji jest opis Wiednia, który pozostawił po sobie anonimowy autor diariusza z 1700 r. Jest on przede wszystkim materiałem do refleksji na temat życia codziennego mieszkańców odwiedzanych przez niego krajów, a także grona podróżników. Niestety trudno ustalić autora diariusza. Znajduje się on w niewielkich rozmiarów zeszycie, w którym opisane są dwie podróże – jedna z roku 1689, a druga z 1700. Pierwsza została zatytułowana *Diariusz drogi do Włoch JWielmoż. JeoMcią Xiedzem Józefem Lubomirskim opatem tynieckim in Anno 1689 ad 12 novembris z Krakowa*¹⁰,

⁸ Wojciech Tygielski, *Peregrinatio academica czy Grand Tour? Podróże „do szkół” w systemie edukacji staropolskiej*, [w:] *Kolegium i wspólnota akademicka w tradycji europejskiej i amerykańskiej*, red. Marek O’Connor, Piotr Wileczek, Boston–Warszawa 2011, s. 318–335.

⁹ Małgorzata Wrześniak, „Miasta włoskie co przedniejsze”, czyli o trasie zwiedzania staropolskich podróżników do Italii (XVI–XVIII wiek), [w:] *Samotrzcę w kompanii czy z orszakami. Społeczne aspekty podróży w średniowieczu i w czasach nowożytnych*, red. Monika Sacyńska, Ewa Wólkiewicz, Warszawa 2012, s. 283–308; Dorota Żołądz-Strzelczyk, „Nadobna to jest rzecz młodemu człowiekowi do cudzych krajów się przejeździć” – miejsce podróży w edukacji polskiej szlachty XVI–XVII wieku, [w:] *Samotrzcę*, s. 323–338; Marian Chachaj, *Zagraniczna edukacja Radziwiłłów od początku XVI do połowy XVII wieku*, Lublin 1995; Bogdan Rok, *Zagraniczne podróże Polaków w pierwszej połowie XVIII w.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 47 (1992), 1–2, s. 171–178; *idem*, Jurij Kazakow, *Opis podróży z Mińska do Petersburga z 1797 r. anonimowego szlachcica z Białorusi*, [w:] *Z przeszłości Rzeczypospolitej w czasach nowożytnych*, red. Krystian Matwijowski, Stefania Ochmann-Staniszevska, Bogdan Rok, Wrocław 1998 (Prace Historyczne, 25), s. 109–120; Tomasz Ciesielski, Mariusz Sawicki, *Pilgrimages of the Polish Gentry to Holy Places in the 17th and the 18th Centuries*, „Biuletyn Polskiej Misji Historycznej (Bulletin der Polnischen Historischen Mission)”, 10 (2015), s. 181–196.

¹⁰ VUB, F. 1-C1, *Diariusz drogi do Włoch JWielmoż. JeoMcią Xiedzem Józefem Lubomirskim opatem tynieckim in Anno 1689 ad 12 novembris z Krakowa*, k. 1–59. Rzym i Stolica Apostolska opisana w diariuszu zostały przeze mnie omówione w osobnym tekście: Aleksandra Ziobler, *Rzym i Stolica Apostolska w świetle diariusza podróży do Włoch z opatem tynieckim Jerzym Lubomirskim*, [w:] *Staropolski ogląd świata. Nulla dies sine linea. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi*

kolejna zaś stanowi jakby jego kontynuację, jednak odstęp między podróżami wynosił 11 lat¹¹. Drugi diariusz, w którym znajduje się opis Wiednia, nie ma własnego tytułu. Dukt pisma oraz charakterystyczne sformułowania wskazują jednak, że autorem obu wspomnień była ta sama osoba. Nie wiadomo jednak, czy podróż w 1700 r. także odbyła się w towarzystwie opata tynieckiego Józefa Lubomirskiego oraz czy pomiędzy latami 1689 i 1700 autor odbył inne wyprawy. Być może są to notatki, które posłużyły do sporządzenia pełnego diariusza, tego nie udało się jednak do dziś odnaleźć.

W związku z tym, że w podróży mógł uczestniczyć Józef Lubomirski, warto krótko przedstawić jego osobę. W literaturze przedmiotu trudno odnaleźć informacje na jego temat, co zapewne wynika z faktu, że nie był postacią wybitną w porównaniu z innymi członkami swojej rodziny. Niestety biogram opata tynieckiego nie został także umieszczony w *Polskim Słowniku Biograficznym*. Wiadomo, że był synem starosty perejasławskiego i sądeckiego Aleksandra Michała Lubomirskiego herbu Szreniawa bez Krzyża oraz Katarzyny Anny Sapieżanki i urodził się ok. 1670 r. Jego dziadkami były bardzo wpływowe osoby w Rzeczypospolitej: hetman polny i marszałek wielki koronny Jerzy Sebastian Lubomirski oraz hetman wielki litewski Paweł Jan Sapieha¹². Ojciec Józefa zmarł dość szybko, bo w 1675 r., a swoich potomków pozostawił pod opieką stryja Hieronima Augustyna Lubomirskiego. Ten przypuszczalnie został przeznaczony do kariery duchownej, gdyż jego ojciec w 1660 r. postarał się dla niego o lukratywną godność opata komendatoryjnego benedyktynów w Tyńcu¹³. Hieronim Augustyn nie spełnił jednak oczekiwań rodziców i poniekąd wywołał skandal, żeniąc się w 1685 r. z Konstancją Bokumówną. Później wystarał się jednak u króla Jana III Sobieskiego, aby opactwo tynieckie przekazano jego bratankowi Józefowi, który w 1685 r. przyjął pierwsze święcenia¹⁴.

Bogdanowi Rokowi w 70. rocznicę urodzin, red. Elżbieta Kościak, Filip Wolański, Rościśław Żerelik, Toruń 2017, s. 65–75.

¹¹ VUB, F.1-C1, *Anonimowy diariusz podróży z 1700 roku* (dalej: *Diariusz podróży z 1700 roku*), k. 62–108.

¹² Adam Kersten, *Lubomirski Jerzy Sebastian*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 18, z. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 14–20; Andrzej Rachuba, *Sapieha Paweł Jan*, [w:] PSB, t. 35, z. 1, Warszawa–Kraków 1994, s. 138–148; Piotr Szczaniecki, *Katalog opatów tynieckich*, Kraków 1978, s. 200.

¹³ Jan Wimmer, *Lubomirski Hieronim Augustyn*, [w:] PSB, t. 18, z. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 11–14.

¹⁴ Piotr Szczaniecki, *Katalog opatów tynieckich...*, s. 200.

Druga część diariusza rozpoczyna się 4 I 1700 r. – autor wspomina, że rozstał się ze swoim panem, który udał się do Słonima, a on sam pojechał do Kodnia. Niestety nie wiemy, jaki urząd pełnił patron autora diariusza, ale na późniejszych kartach wspomina on, że spotykał się i przebywał przez kilka dni z opatem paradyskim, którym w tym czasie był Paweł Sapieha, podróżnik jednak rozstał się z nim 12 lutego. W tym czasie towarzyszył im także niewymieniony z imienia i nazwiska starosta i to z nim autor diariusza kontynuował swoją wyprawę¹⁵. Gdyby udało się odnaleźć odpowiedź na to pytanie, to prawdopodobnie można byłoby wskazać, kto był autorem diariusza podróży. Z pewnością była to osoba związana zarówno z opatem tynieckim Lubomirskim, jak i opatem paradyskim Sapiehą, a także z marszałkiem wielkim litewskim Aleksandrem Pawłem Sapiehą, z którym spotykał się jego pan podczas pobytu w Dreźnie¹⁶.

Relacja litewskiego anonima swoją formą nawiązuje do diariusza, w którym peregrynant opisywał podróż, odnotowując informacje i wrażenia dzień po dniu. Niekiedy opis pod względem formy przypominał nawet bardziej pamiętnik, gdzie można odnaleźć już bardziej ogólny, podsumowujący opis wojażu. W zależności od założenia relacje z podróży spisywano w zasadzie na dwa sposoby – albo „na gorąco”, albo sporządzano sobie krótkie notatki, a następnie po powrocie do kraju komponowano cały diariusz, uzupełniając opis informacjami z kompendiów geograficznych czy przewodników. Zdarzało się, że ich fragmenty były po prostu kopiowane przez peregrynanta¹⁷. Jak jednak stwierdził Bogdan Rok, diariusze podróży są „literaturą faktu, choć wiele w nich jest literackiej fikcji”¹⁸. Wydaje się, że tak jest właśnie w przypadku analizowanego diariusza. Co prawda pozostawione w nim notki są stosunkowo krótkie i trudno doszukiwać się w nich

¹⁵ *Diariusz podróży z 1700 roku*, k. 64.

¹⁶ *Ibidem*, k. 69.

¹⁷ Z najpopularniejszych kompendiów geograficznych wykorzystywanych przez podróżników należy wymienić: Benedykt Chmielowski, *Nowe Ateny albo akademia wszelkiej scjencji pełna...*, cz. 1–4, Lwów 1754–1756; Hilaron Karpiński, *Leksykon geograficzny*, Wilno 1766; Władysław Łubieński, *Świat we wszystkich swoich częściach...geograficznie i historycznie określony*, Wrocław 1741; Franciszek Siarczyński, *Geografia czyli opisanie naturalne, historyczne i polityczne krajów i narodów*, Warszawa 1790, t. 1–2; Karol Wyrwicz, *Geografia powszechna czasów teraźniejszych*, Warszawa 1786; Filip Wolański, *Europa jako punkt odniesienia dla postrzegania przestrzeni geograficznej przez szlachtę polską osiemnastego wieku w świetle relacji podróżniczych i geograficznych*, Wrocław 2002, s. 43–52; Bogdan Rok, *Staropolskie opisy podróży jako źródła historyczne*, [w:] Causa creandi. *O pragmatyce źródła historycznego*, red. Stanisław Rosik, Przemysław Wiszewski Wrocław 2015 (Acta Universitatis Wratislaviensis, Historia 171), s. 519–524.

¹⁸ Rok, *Staropolskie opisy*, s. 519–524.

emocji czy szczegółowych spostrzeżeń, mimo to wydaje się, że był on sporządzany na bieżąco, a autor odnotowywał najważniejsze informacje i wydarzenia dzień po dniu. Opisy nie są jednak uzupełniane codziennie, rzadko natrafiamy także na dokładne relacje drogi z miasta do miasta czy trudy podróży, zaznaczane są jednak przebyte mile. W przypadku opisu trasy spotykamy wyłącznie lakoniczne opisy typu: „Popas w...”, „Nocleg w...”¹⁹. W diariuszu nie odnajdujemy niestety informacji na temat powodu wyruszenia w podróż przez peregrynantów, można jedynie przypuszczać, że związana była z obchodami Roku Jubileuszowego w Rzymie w 1700 r., jednak autor nic o tym fakcie nie wspomina i nie wiemy, czy podróżnicy udali się dalej do stolicy Włoch.

Wiedeń w świetle anonimowego diariusza podróży z 1700 r.

Do stolicy cesarstwa podróżnicy przybyli 14 V 1700 r., a po drodze zwiedzili między innymi Berlin, Drezno i Pragę²⁰, których ciekawe opisy również możemy odnaleźć na kartach analizowanego diariusza (dotyczy to zwłaszcza Drezna i Pragi). Relacja z pobytu w stolicy Habsburgów zajmuje 15 kart, więc stosunkowo dużo w porównaniu z innymi odwiedzanymi miejscowościami. Podróżnicy przebywali w Wiedniu najdłużej ze wszystkich odwiedzonych miejsc, bo od 14 maja do 19 sierpnia, a ostatnia notatka pochodząca z diariusza nie sugeruje nawet, że mieli oni z niego wyjechać. Można więc stwierdzić, że pozostali tam jeszcze dłużej. Dla porównania Drezno opisano na 10 kartach (pobyt trwał od 22 I do 27 II 1700 r.)²¹, zaś Pragę na 15 (podróżnicy przebywali tu od 3 III do 8 V 1700 r.)²², a Berlin przedstawiono zaledwie w kilku zdaniach²³. Relacje z Pragi i Drezna są bardziej bogate w szczegóły na temat odwiedzonych miejsc niż te z Wiednia. Natomiast w przypadku stolicy cesarstwa o wiele więcej jest wzmianek na temat procesji, które miały miejsce w mieście czy praktyk życia codziennego jego mieszkańców.

Do elementów, które opisywane są w diariuszach podróży, należą droga, noclegi oraz wyżywienie, które otrzymywali podróżnicy, w przypadku Wiednia w analizowanym diariuszu są jedynie dwie wzmianki o nich. W momencie przyjazdu do stolicy cesarstwa autor rękopisu zanotował, że aby dostać się do miasta,

¹⁹ Np. w trakcie drogi z Pragi do Wiednia. – *Diariusz podróży z 1700 roku*, k. 92.

²⁰ *Ibidem*, k. 92.

²¹ *Ibidem*, k. 66–75.

²² *Ibidem*, k. 76–90.

²³ *Ibidem*, k. 65.

należy przejechać przez kilka mostów na Dunaju. Na pierwszym z nich furman był zobowiązany do opłaty – „Przejechawszy kilka mostów przez Dunaj, na najpierwszym moście furman płacił od koni, gdzie każdy także pieszy musi dać kraycar od osoby wchodząc i wychodząc z miasta”²⁴. Już podczas pierwszego dnia pobytu autor narzekał na bardzo złe warunki noclegu w austerii „Pod Białym Barankiem” na przedmieściach Wiednia nazywanych przez niego „Leopold”²⁵. Wynikało to z faktu zatrzymania się tam wielkiego posła tureckiego Ibrahima Baszy, „który miał przy sobie więcej niż 300 Turków, którzy wszystkie izby pozajmowali, a my musieliśmy w pospolitej nocować izbie w tłumie i krzyku przez kilka godzin w noc wielką naszą niewygodą”²⁶. W związku z tym następnego dnia podróżnicy postanowili poszukać innego noclegu i tym razem trafili do gospody należącej do Ferdynanda Miclera, znajdującej się naprzeciw pałacu biskupów wiedeńskich²⁷. Cena za nocleg za tydzień wynosiła 24 złote reńskie. Później podróżnicy wrócili do austerii na obiad, a następnie udali się z powrotem do gospody, lecz najpierw furman musiał opłacić cło, gdzie rewidowano także rzeczy – „i tam musiałem skrzynię i walizę otworzyć, że żadnych rzeczy nowych nie znaleziono”²⁸.

Dużo miejsca we wspomnieniach z pobytu w Wiedniu zajmują informacje na temat cesarza i jego rodziny oraz tego, w jaki sposób spędzają czas. I tak 16 maja podróżnicy mieli okazję wziąć udział w odpuscie odprowadzonym u bernardynów, w którym uczestniczył cesarz Leopold I Habsburg wraz z żoną Eleonorą Magdaleną Wittelsbach oraz trzema córkami, trudno niestety określić, z którymi, gdyż miał ich cztery (Marię Elżbietę, Marię Annę, Marię Józefę, Marię Magdalenę). Towarzyszył im także arcyksiążę Karol. Następnie procesja z udziałem rodziny cesarskiej udała się w kierunku katedry św. Szczepana, cesarz ubrany był po francusku w szarą haftowaną suknię, zaś arcyksiążę w czerwoną²⁹. Podobne wydarzenie miało miejsce 10 czerwca, kiedy to ulicami miasta miała przejść procesja z okazji święta Bożego Ciała, jednak z powodu dużego deszczu przeniesiono ją do katedry św. Szczepana. Brali w niej udział cesarz wraz z rodziną (żoną i trzema córkami), a także król rzymski Józef i arcyksiążę Karol. Jak zanotował autor

²⁴ *Ibidem*, k. 92.

²⁵ Prawdopodobnie chodzi o aktualną dzielnicę Wiednia – Leopoldstadt. Swoją nazwę zawdzięcza ona cesarzowi Leopoldowi I Habsburgowi.

²⁶ *Diariusz podróży z 1700 roku*, k. 93.

²⁷ Przypuszczalnie chodzi o Pałac Arcybiskupów Wiedeńskich znajdujący się aktualnie w dzielnicy Innerstadt przy Rotenturmstrasse 2.

²⁸ *Diariusz podróży z 1700 roku*, k. 94.

²⁹ *Ibidem*, k. 94.

diariusza, wszyscy byli ubrani po hiszpańsku. W uroczystości uczestniczyli także rektor akademii wiedeńskiej, którym był wówczas Franz Stockhamer, oraz kardynałowie³⁰. Z opóźnieniem, bo pod datą 24 czerwca podróżnik opisał także wydarzenia z oktawy Bożego Ciała, kiedy to „Poseł Turecki w licznej swojej konnej i barzo strojnej assistency był na rynku Graben, gdzie jest Colos S. Trójcy i u kamienicy jednej patrzył na processią. Poseł sam zwał się Ibraim Basza”³¹.

Podobne uroczystości odbyły się według autora diariusza 24 czerwca, kiedy to cesarz wraz z rodziną brał udział w nieszpórach u ojców bonifratrów w granicach współczesnej dzielnicy Leopoldstadt. Leopold I ubrany był po francusku i jechał w karecie, zaś królową rzymską Wilhelminę Amalię Brunswicką niesiono w lektyce³². Kolejna uroczystość religijna z udziałem rodziny cesarskiej została opisana przez autora diariusza pod datą 2 lipca. Podczas niej Leopold I miał brać udział w litanii na rynku miasta, nieopodal kolumny spiżowej przed kościołem jezuickim³³.

Stosunkowo często w diariuszu wspomniane jest także miejsce aktualnego pobytu cesarza i jego rodziny. Dla przykładu, w dniu 21 lipca nieopodal Wiednia Leopold I „polował tamże jelenie na wodę pędzono, których z galerij na wodzie zrobionej Cesarz JeoMc strzelał, Poseł Turecki sześciu z łuku postrzelił i tak 40 jeleni zabito”. Na polu miano ustawić również namiot, gdzie poseł turecki ugościł cesarza wraz z całą jego rodziną³⁴. Zaś 2 sierpnia Leopold I był u kapucynów, a kilka dni później wyjechał do „Nystad”³⁵, jednak król rzymski, arcyksiążę oraz córki cesarza zostały w Wiedniu, 17 sierpnia „cesarzówny 4” przebywały na mszy świętej w katedrze św. Szczepana. Tego rodzaju wzmianki częste są we wspomnieniach anonima litewskiego i można by je wymieniać długo³⁶.

Ogólnie diariusz bogaty jest w opisy różnych wydarzeń z życia codziennego mieszkańców, czasem nieco drastycznych, i tego rodzaju notatkę znajdujemy także w przypadku Wiednia. 17 czerwca w oktawę Bożego Ciała w mieście odbyła się procesja, która rozpoczęła się pod katedrą św. Szczepana. Uczestniczył w niej król rzymski (niemiecki) Józef oraz arcyksiążę Karol. W wydarzeniu brały

³⁰ *Ibidem*, k. 96–97.

³¹ *Ibidem*, k. 98–99.

³² *Ibidem*, k. 98.

³³ *Ibidem*, k. 101.

³⁴ *Ibidem*, k. 102.

³⁵ Prawdopodobnie chodzi o miejscowość znajdującą się niedaleko Wiednia – Wiener Neustadt.

³⁶ *Diariusz podróży z 1700 roku*, k. 107.

także udział miejscowe cechy kupieckie, które przyniosły swoje chorągwie z wyjątkiem złotników, którzy mieli „tylko dwa wielkie kielichy na drągach”. Wynikało to z ich nieodpowiedzialnego zachowania podczas wcześniejszej procesji, na którą spóźnili się, ponieważ pili w karczmie i – jak wspomina autor diariusza – z tego powodu cesarz odebrał im chorągiew – „i dotychczas śmieją się z nich, że chorągiew przepili”³⁷. Pod datą 7 lipca autor przytaczał dość drastyczne wydarzenie – morderstwo Graffa Attamisa, który przebywał z podróżnikami w tej samej gospodzie. Najprawdopodobniej doszło do pewnego rodzaju konfliktu wymienionego z baronem Lotti, który ugodził przeciwnika dwukrotnie szpadą. Niestety przez pół godziny nie przybył do niego ksiądz z ostatnim namaszczeniem, a morderca uciekł. Następnego dnia podróżnicy udali się, aby zobaczyć ciało zamordowanego – „ciałośmy jego nawiedzali pod Czarną Gwiazdą, gdzie go zabito”³⁸. Dodatkowo 21 lipca w Wiedniu „Żyda Faktora Cesarskiego zrachowano, który miał szkody na trzy miliony ryńskich za co nazajutrz rano dwóch w tejże kamienicy w oknie obieszono”³⁹, zaś pod datą 26 lipca autor diariusza zanotował, że jedna ze służek, która rozgniewała się na swoją panią, zabiła jej 15-tygodniowe dziecko. Nie podaje on jednak szczegółów zajścia ani sposobu ukarania winnej⁴⁰. Innym razem w diariuszu zanotowano, że 13 sierpnia ścięto kobietę, która zabiła swoje dziecko⁴¹, zaś dzień później z góry miało spaść dwoje dzieci kupca wyznania kalwińskiego i z tego powodu umrzeć⁴². Ostatnia wzmianka tego rodzaju pochodzi z 19 sierpnia, kiedy to miano uciąć jednemu przestępcy rękę, a następnie go stracono za to, że „pokłął ze złości” szkaplerz z Matką Boską⁴³.

Często we wspomnieniach z Wiednia opisywane były także tradycje i obyczaje panujące w Austrii, co stanowi bardzo dużą wartość diariusza. Dla przykładu w dniu 24 czerwca, czyli w wigilię świętego Jana Chrzciciela, wiedeńscy chłopcy mieli mieć „osobliwą rekreacyą”. Podobno chodzili oni po domach, a jeden z nich przebrany był za świętego Jana i prosił o drewno, które następnie wieczorem palili na ulicach i skakali przez nie, podobnie jak robiono to w Rzeczypospolitej⁴⁴.

³⁷ *Ibidem*, k. 97–98.

³⁸ *Ibidem*, k. 101.

³⁹ *Ibidem*, k. 102.

⁴⁰ „Dziewka rozgniewawszy się na Panią dziecko jej w 15 niedzielach będące zarżnęła”. *Ibidem*, k. 102.

⁴¹ *Ibidem*, k. 107.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ *Ibidem*, k. 108.

⁴⁴ *Ibidem*, k. 98.

Była to tradycja związana oczywiście z letnim przesileniem słonecznym. W lipcu dzieci i młodzież wiedeńska miały mieć kolejną „osobliwą” tradycję. Zdaniem autora diariusza mieli oni udawać się na Prater „i tam się munstrują, łuk, piechotą tak na koniach, po tym jazdą i piechotą idzie ku miastu z kotłami i trąbami i dziewczęta też także mają swoją muzykę”⁴⁵. Innym zwyczajem wiedeńskim miało być powieszenie na ratuszu czerwonego materiału na cały dzień w przypadku, kiedy miano kogoś stracić, zaś na pół dnia, kiedy miano tylko kogoś bić przy pręgierzu⁴⁶.

Jak w większości diariuszy, także w tym odnajdujemy wzmianki na temat różnych przesądów. W przypadku Wiednia mamy tylko jedną informację na ten temat pod datą 1 czerwca. W notce opisano kościół u minorytów, gdzie w nabożeństwie brali udział podróżnicy. W krużganku klasztoru przy samej furcie po lewej stronie miała znajdować się dziura, przez którą piekarza przyjmującego komunię miał porwać diabeł. Z niewiadomych przyczyn uszczerbku w ścianie nie udało się nigdy zamurować⁴⁷.

O religijności autora diariusza świadczy fakt, że wymienia zapewne wszystkie procesje, które odbyły się w Wiedniu w czasie jego pobytu. Poza już kilkoma wyżej wymienionymi miały one także miejsce w dniach 13 czerwca (procesja rozpoczęła się przy kościele Jezuitów i uczestniczył w niej cesarz z całą swoją rodziną)⁴⁸, 16 czerwca (zaczęła się w kościele św. Michała, w niej również uczestniczył Leopold I z rodziną)⁴⁹, a także 18 sierpnia „Poszła processya od Dominikana do Styry do Cel[?] o mil 18 gdzie cudowny obraz Nasw. Panny ludzi było na kilka tysięcy”⁵⁰. Być może liczny udział podróżników w tego rodzaju wydarzeniach wiąże się to z obchodami Roku Jubileuszowego w 1700 r.

Naturalnie peregrynanci zwiedzali również sam Wiedeń oraz jego najbliższe okolice. Nie powinno dziwić, że odwiedzili katedrę św. Szczepana (3 czerwca)

⁴⁵ *Ibidem*, k. 106.

⁴⁶ „Zwyczaj w Wiedniu kiedy kogo mają tracić tedy pridie na ratuszu z ganku wisi sukno czerwone cały dzień, kiedy zaś mają bić u pręgierza tedy tylko pół dnia wisi toż sukno, ścinać zaś kat siedzącego na stołku”. – *Ibidem*, k. 108.

⁴⁷ *Ibidem*, k. 95.

⁴⁸ *Ibidem*, k. 97.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ *Ibidem*, k. 108. Prawdopodobnie chodzi tutaj o bardzo popularne do dziś miejsce pielgrzymkowe w Austrii, a mianowicie Sanktuarium Matki Bożej Marki Austrii w Mariazell. Skrót „Cel” zastosowany przez autora diariusza wynika zapewne z zasłyszanej nazwy, której nie potrafił on prawidłowo zapisać, ponieważ końcówkę „zell” wymawia się jako „cel”. Na to miejsce wskazuje także odległość 18 mil od Wiednia.

i z polecenia burmistrza wiedeńskiego weszli na tamtejszą wieżę⁵¹. Autor diariusza uznał, że jest ona jednak staroświecka, ale wysoka i roztaczał się z niej piękny widok na wszystkie strony miasta. Zaś zegar miał być wielki, a „Dzwon, w który tylko na ogień dzwonicy i chorągiew wielka czerwona, którą z wieży wywieszają żeby ludzie wiedzieli”. Widoczne tam były także dziury po kulach tureckich, które zaprawiono i opisano, z którego roku pochodzą⁵². Peregrynanci odwiedzili także słynną ulicę Graben (31 lipca), którą autor diariusza uznał za bardzo piękną, a w jej centrum miał znajdować się „Kolos barzo piękny S. Trójcy i na dole przy tymże Kolosie osoba z białego marmuru cesarska klęcząca dokoła balustrada kamienna i dokoła latarnie, w których co więcej lampy zapalają na którym tu jest *inscriptia*”⁵³. W opisie chodzi oczywiście o kolumnę morową Trójcy Świętej, która powstała z rozkazu Leopolda I w podzięce za uratowanie miasta z zarazy, a wybudowano ją niedługo przed pojawieniem się w Wiedniu podróżników, bo w latach 1687–1693. Zaś 5 VIII 1700 r. autor diariusza i jego towarzysze mieli okazję odwiedzić ogród zoologiczny znajdujący się kilka mil od Wiednia. Zobaczyli tam m.in. dwa lwy, lwicę, cztery tygrysy, cztery niedźwiedzie, kilkanaście rysiów oraz kazuara⁵⁴. Dziwi jednak fakt, że autor diariusza tak zdawkowo opisał pobyt w zwierzyńcu, ponieważ egzotyczne zwierzęta, których nie można było zobaczyć w naturalnym środowisku w Europie, wzbudzały zazwyczaj spore emocje wśród peregrynantów⁵⁵. 17 sierpnia podróżnicy odwiedzili kościół „Naśw. Panny za miastem w Hyling”, a także kościół Mariahilfer na przedmieściu⁵⁶.

Autor diariusza z towarzyszami w wolnym czasie postanowili odwiedzić także źródło ciepłych wód znajdujące się w Baden⁵⁷, gdzie przebywali od 27 do 29 czerwca. Na czas pobytu zatrzymali się w austerii Pod Złotym Jeleniem, a pierwszego dnia postanowili zobaczyć tamtejsze wanny. Drugiego dnia pobytu (28 czerwca) postanowili zażyć ciepłych kąpeli w „Herchercoch Bat” zarówno rano, po

⁵¹ Burmistrzem Wiednia był wtedy Johann Franz von Peickhardt; <https://www.wien.gv.at/kultur/archiv/politik/bgmbio.html#Peickhardt> (dostęp: 9 VII 2022).

⁵² *Diariusz podróży z 1700 roku*, k. 95–96.

⁵³ *Ibidem*, k. 103. Cała inskrypcja znajdująca się na kolumnie morowej została przytoczona przez autora diariusza na k. 104–106.

⁵⁴ *Ibidem*, k. 107.

⁵⁵ Aleksandra Ziober, *Przyroda ujarzmiona na terenach Europy Środkowej w świetle diariuszy podróży przedstawicieli elit Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVII i XVIII w.*, „Historyka Studia Metodologiczne”, 46 (2016), s. 79–94.

⁵⁶ *Diariusz podróży z 1700 roku*, k. 107. Aktualnie Mariahilf to jedna z dzielnic Wiednia.

⁵⁷ Baden bei Wien to bardzo popularne uzdrowisko niedaleko Wiednia, które tłumnie odwiedzane jest do dzisiaj.

obiedzie, jak i ostatniego dnia pobytu. Autor diariusza opisał także ciekawie reguły, jakie obowiązywały w czasie zażywania kąpeli: „tylko w swojej kompani, gdyż w inszych warunkach kąpali się mężczyźni wraz z białemi głowami jednak nie nago, gdyż tam nago nikomu się wnieść niegodzi, ani plwac do tej wody, mężczyźni w koszulkach i w gaciach pasem ścagnieni białym jak taśmy, w czapce jaką kto ma, białegłowy w koszulach spódnicach białych w kamizolkach, od jednego kąpania po trzy grosze dać trzeba, jednak nad godzinę w wannie siedzieć niebezpieczna, a ile kto niezwyczajny, gdyż się krosty wyrzucają, gdyby kto nazbyt siedział, i już kiedy się krosty pokażą tedy przez cztery niedziele trzeba się kąpać po dwa razy na dzień i lekarstwa zażywać”⁵⁸. Na temat samego miasta podróżnik pozostawił bardzo krótką refleksję, wspominając jedynie, że posiada trzy murywane kościoły⁵⁹.

Podsumowanie

Diariusz podróży pozostawiony przez anonimowego autora z pewnością wart jest publikacji w całości. To kolejny materiał źródłowy, który wnosi ciekawe i ważne informacje do historiografii na temat podróży elit Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej. Zawiera przede wszystkim ciekawe uwagi na temat życia codziennego mieszkańców odwiedzanych krajów. Szczególnie wartościowy jest przedstawiony wyżej opis stolicy cesarstwa, gdzie panujące obyczaje, tradycje czy wydarzenia szczególnie interesowały naszego podróżnika. Nie brakuje także opisów związanych z rodziną cesarską czy relacji ze zwiedzania miasta, choć to ostatnie może budzić rozczarowanie.

SUMMARY

In the 17th and 18th century members of the elites of Polish-Lithuanian Commonwealth during their travels abroad visited the then most prominent European cities. Among these places, the capital cities had an important place (for obvious reasons). Vienna was as an important destination – most of the travel journals from the aforementioned period describe this city extensively. One of such works is an anonymous travel diary from 1700, which up until now has not been published; it has been preserved in the Vilnius University Library. It is yet another source material which provides historiography with interesting and substantial information on travels undertaken elites of the Commonwealth in the

⁵⁸ *Diariusz podróży z 1700 roku*, k. 99–100.

⁵⁹ *Ibidem*, k. 100.

modern era. Most of all, the diary contains interesting remarks about everyday life in the countries visited by the authors, though in case of many described cities, attention-grabbing accounts on visited places can be found. The description of the capital of Habsburg Empire included in the analyzed work is especially valuable – the unknown author was particularly interested in customs and traditions practiced by inhabitants of this city and events he witnessed during his stay in Vienna.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

- Vilniaus universiteto biblioteka, Fond 1-C1.
- Chmielowski Benedykt, *Nowe Ateny albo akademia wszelkiej scjencji pełna...*, cz. 1–4, Lwów 1754–1756.
- Karpiński Franciszek, *Historia mego wieku i ludzi, z którymi żyłem*, oprac. Roman Sobol, Warszawa 1987.
- Karpiński Hilarion, *Leksykon geograficzny*, Wilno 1766.
- Łubieński Władysław, *Świat we wszystkich swoich częściach...geograficznie i historycznie określony*, Wrocław 1741.
- Potocki Ignacy, *Dzienniki i listy z podróży po Europie (1765–1771)*, oprac. Adam Kucharski, [w:] *Staropolskie podróżowanie*, red. Bogdan Rok, Filip Wolański, Kraków 2016, s. 89–262.
- Siarczyński Franciszek, *Geografia czyli opisanie naturalne, historyczne i polityczne krajów i narodów*, t. 1–2, Warszawa 1790.
- Sobieski Jakub, *Peregrynacja po Europie i Droga do Baden*, oprac. Józef Długosz, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.
- Wyrwicz Karol, *Geografia powszechna czasów teraźniejszych*, Warszawa 1786.
- Chachaj Marian, *Zagraniczna edukacja Radziwiłłów od początku XVI do połowy XVII wieku*, Lublin 1995.
- Ciesielski Tomasz, Sawicki Mariusz, *Pilgrimages of the Polish Gentry to Holy Places in the 17th and the 18th Centuries*, „Biuletyn Polskiej Misji Historycznej/Bulletin der Polnischen Historischen Mission”, 10 (2015), s. 181–196.
- Czapliński Władysław, Długosz Józef, *Podróż młodego magnata do szkół*, Warszawa 1969.
- Kersten Adam, Lubomirski Jerzy Sebastian, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, z. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 14–20.
- Rachuba Andrzej, *Sapieha Paweł Jan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 35, z. 1, Warszawa–Kraków 1994, s. 138–148.
- Szczaniecki Paweł, *Katalog opatów tynieckich*, Kraków 1978.
- Rok Bogdan, Kazakow Jurij, *Opis podróży z Mińska do Petersburga z 1797 r. anonimowego szlachcica z Białorusi*, [w:] *Z przeszłości Rzeczypospolitej w czasach nowożytnych*, red. Krystyn Matwijowski, Stefania Ochmann-Staniszevska, Bogdan Rok, Wrocław 1998 (Prace Historyczne, 25), s. 109–120.

- Rok Bogdan, *Staropolskie opisy podróży jako źródła historyczne*, [w:] Causa creandi. *O pragmatyce źródła historycznego*, red. Stanisław Rosik i Przemysław Wiszewski, Wrocław 2015 (Acta Universitatis Wratislaviensis, Historia 171), s. 519–524.
- Rok Bogdan, *Zagraniczne podróże Polaków w pierwszej połowie XVIII w.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 47 (1992), 1–2, s. 171–178.
- Tygielski Wojciech, *Peregrinatio academica czy Grand Tour? Podróże „do szkół” w systemie edukacji staropolskiej*, [w:] *Kolegium i wspólnota akademicka w tradycji europejskiej i amerykańskiej*, red. Marek O’Connor, Piotr Wilczek, Boston–Warszawa 2011, s. 318–335.
- Wimmer Jan, *Lubomirski Hieronim Augustyn*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, z. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 11–14.
- Wolański Filip, *Europa jako punkt odniesienia dla postrzegania przestrzeni geograficznej przez szlachtę polską osiemnastego wieku w świetle relacji podróżniczych i geograficznych*, Wrocław 2002.
- Wrześniak Małgorzata, „*Miasta włoskie co przedniejsze*”, czyli o trasie zwiedzania staropolskich podróżników do Italii (XVI–XVIII wiek), [w:] *Samotrzcęć w kompanii czy z orszakim. Społeczne aspekty podróżowania w średniowieczu i w czasach nowożytnych*, red. Monika Saczyńska, Ewa Wólkiewicz, Warszawa 2012, s. 283–308.
- Ziober Aleksandra, *Korespondencja Kazimierza Leona i Mikołaja Krzysztofa Sapiehów z podróży w latach 1625–1627. Wybrane aspekty*, [w:] *Egodokumenty. Tradycje historiograficzne i perspektywy badawcze*, red. Waldemar Chorańczewski, Arvydas Pacevičius, Stanisław Roszak, Toruń 2015, s. 43–56.
- Ziober Aleksandra, *Korespondencja rodzinna Sapiehów z czasów wyjazdów zagranicznych Jana Stanisława, Kazimierza Leona i Krzysztofa Mikołaja w latach 1627–1630. Wybrane zagadnienia*, [w:] *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, red. Piotr Borek, Marcei Olma, Kraków 2015, s. 67–80.
- Ziober Aleksandra, *Rzym i Stolica Apostolska w świetle diariusza podróży do Włoch z opatem tynieckim Jerzym Lubomirskim*, [w:] *Staropolski ogląd świata. Nulla dies sine linea. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Bogdanowi Rokowi w 70. rocznicę urodzin*, red. Elżbieta Kościk, Filip Wolański, Rościśław Żerelik, Toruń 2017, s. 65–75.
- Ziober Aleksandra, *Przyroda ujarzmiona na terenach Europy Środkowej w świetle diariuszy podróży przedstawicieli elit Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVII i XVIII w.*, „Historyka Studia Metodologiczne”, 46 (2016), s. 79–94.
- Żołądz-Strzelczyk Dorota, „*Nadobna to jest rzecz młodemu człowiekowi do cudzych krajów się przejeździć*” – *miejsce podróży w edukacji polskiej szlachty XVI–XVII wieku*, [w:] *Samotrzcęć w kompanii czy z orszakim. Społeczne aspekty podróżowania w średniowieczu i w czasach nowożytnych*, red. Monika Saczyńska, Ewa Wólkiewicz, Warszawa 2012, s. 171–178.

<https://www.wien.gv.at/kultur/archiv/politik/bgmbio.html#Peickhardt>

O AUTORCE

Dr Aleksandra Ziober – historyk, tytuł doktora nauk humanistycznych uzyskała w 2018 r. na Uniwersytecie Wrocławskim. Adiunkt w Zakładzie Historii Gospodarczej, Demografii i Statystyki w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Jej badania skupiają się głównie na zagadnieniach związanych z rozgrywkami fakcyjnymi w Rzeczypospolitej, przede wszystkim podczas wolnych elekcji, postawami politycznymi szlachty i jej sposobami wywierania wpływu politycznego i społecznego (strategie komunikacyjne) w XVII w. Kierowała dwoma projektami badawczymi finansowanymi przez Narodowe Centrum Nauki w Krakowie i była stypendystką kilkunastu stypendiów naukowo-dydaktycznych (Londyn, Würzburg, Sankt Petersburg, Mińsk, Bańska Bystrzyca, Madryt). W 2019 r. otrzymała stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla wybitnych młodych naukowców. Adres e-mail: aleksandra.ziober@uwr.edu.pl

